

Boys, Żyłem jak chciałem

Nadchodzi już kres moich dni
Zaczyna się już akt ostatni
Dlatego dziś powiedziec chcę historię mą
Tak bez oglądy
Żyłem jak król i byłem nim
Choć z niejednego pieca chleb jadłem
I wiem, to jedno wiem
Żyłem jak chciałem
Choć świat pokochał mnie
Nie szczędził mi ciosów ni razu
Robiłem to, co każdy chce
Choć tak naprawdę nikt w to nie wierzył
Pamiętam też mój każdy krok
I każdy dźwięk, który zagrałem
I wiem, to jedno wiem
Że żyłem jak chciałem
Choć człowiek jest jak twardy głaz
Upadnie też nie jeden raz
Lecz choćby świat zawałił się
Nie podda się
Nie ugnie się
By każdemu z was powiedziec w twarz
Żyłem jak chciałem
Sto spraw każdego dnia
Tysiące twarzy nienazwanych
Z ręką na sercu mogę już rzec
Kochałem i byłem kochany
I dziś, gdy patrzę wstecz
To mogę już śmiało powiedziec
Że wiem, to jedno wiem
Żyłem jak chciałem
Twardy jak głaz
Jak każdy z was
Upadłem też nie jeden raz
Lecz choćby świat zawałił się
Nie poddam się
Nie ugnę się
By każdemu w twarz wykrzyzczeć w twarz
Żyłem jak chciałem
Żyłem jak chciałem...